

Modlitwa wiernych:

1. Mój stosunek do was (ludzi) i wasz do Mnie jest szczególny. Chciałem, żebyście tak jak dzieci polegali na mojej miłości, bardziej kochali Mnie niż z obowiązku Mi służyli. Od chwili moich pierwszych rozmów z wami (z Adamem i Ewą) stale oczekuję od was, że będziecie bezpośredni, naturalni, całkowicie pewni mojej opiekuńczej miłości do każdego z was. A to moje oczekiwanie jest tak rzadko zaspokajane. Niewielu ojców ziemskich musi znosić taki brak wzajemnego uczucia, taką oschłość i niezrozumienie jak Ja. Czy rzeczywiście wytłumaczeniem waszym może być to, że jestem dla waszych zmysłów niewidzialny? Czy nie kryje się w tym raczej wasza obojętność, wasza oschłość serca, które nie chce kochać — słowem, wasza wola trzymania się ode Mnie z daleka.¹

Duchu Święty! Prosimy Cię za Kościół Święty! Spraw, aby ukazywał swoim wiernym Twoją opiekuńczą miłość do każdego człowieka i uczył ich polegania na Twojej miłości.

2. A Ducha Świętego, jak powiedziałem wam niedawno, trzeba wzywać. Świadome wezwanie Ducha Prawdy, Miłości i wszelakich darów jest dla waszej duszy tym, czym byłoby dla gospodarza domu otwarcie drzwi w oczekiwaniu na przybycie gościa. Chciałbym, żebyście teraz zwrócili się do Mnie wszyscy prosząc, abym udzielił wam darów Ducha Świętego poprzez ofiarę męki i śmierci Jezusa Chrystusa, Syna Bożego. (...).²

Duchu Święty! Prosimy Cię za papieża, biskupów i kapłanów. Obdarzaj ich obfitością Swoich darów. Spraw, aby nieustannie Cię wzywali i szeroko otwierali swoje serca na Twoje przyjście.

¹ Anna, *Boże wychowanie*, t. III, s. 134.

² Tamże, s. 93.

3. *W stosunku do człowieka wiernością Boga jest niezmienna miłość i miłosierdzie, zawsze i każdemu pragnące przebaczać. Wrota miłosierdzia są otwarte szeroko. Nie ma takiego potwora w ludzkim ciele, który nie byłby godzien i nie otrzymałby przebaczenia, gdyby tego zapragnął prawdziwie, chociażby w ostatniej sekundzie życia. Honorem Boga jest bronić każdego swojego stworzenia, wspomagać je, tłumaczyć i usprawiedliwiać, wciąż odnajdywać i na nowo próbować zdobyć jego serce. Nieskończona świętość Boga tak bezgranicznie przerasta możliwości pojmowania jej przez człowieka, że złość i nikczemność, chociażby całego rodzaju ludzkiego, jest wobec niej drobiną pyłu i dymu. Tylko czułość i delikatna, niezmiernie subtelna miłość Boga zapewnia ludzkości istnienie.*³

Duchu Święty! Prosimy Cię skrusz serca tych, którzy odwrócili się od Ciebie i spraw, aby prawdziwie zapragnęli Twojego przebaczenia.

4. *Ciesz Mnie, kiedy docenicie moje dary, moją dbałość o was, moje starania, aby spełnić wasze pragnienia. Tylko że to nie one są celem waszego życia. Bo przecież dałem wam czas życia po to, byście Mi dorosli. Stawiając przed wami coraz to nowe przeszkody, pragnę, abyście nie cofali się przed nimi, nie obchodzili ich, lecz pokonywali. Dojrzałość wasza, moje ludzkie dzieci, powinna powoli stawać się dojrzałością duchową, a wtedy stajecie się moimi współpracownikami.*⁴

Duchu Święty! Prosimy Cię naucz nas nie cofać się przed przeszkodami, które przed nami stawiasz, ale pomóż nam je pokonywać.

³ Tamże, s. 53.

⁴ Tamże, s. 57.

5. *Jeszcze raz was zachęcam: odwagi, dzieci! Niechaj każdy z was stara się wedle możliwości, jakie wam otwieram. Wasz trud, walka z przeciwnościami, wciąż ponawiane przeciwstawianie się złu, to wasza chluba. A może i jedyna wasza zasługa, bo wszystko inne otrzymujecie ode Mnie. Mówiłem wam już wiele razy, że pragnę przyjmować was w moim domu dumnych i szczęśliwych, dumnych taką dumą, jaką mają rycerze po zwycięskim boju. Ale nadal wam mówię: "Odwagi! Jam zwyciężył świat". A przecież walczyliśmy razem...⁵*

Duchu Święty! Prosimy Cię dodaj nam odwagi i umacniaj na drodze walki z przeciwnościami i ciągłym przeciwstawianiu się złu.

6. *Proszę was, bądźcie świadkami moimi. Niech wasza postawa duchowa wyróżnia was wśród ludzi skłonnych do narzekań, pesymizmu i jętrzenia. Mówiłem wam kiedyś, że ziarno musi długo leżeć w ziemi, zanim zakielkuje. Czyż widzieliście rolnika, który by zaraz po zabronowaniu roli płakał i lamentował, że nic mu nie wyrośnie, że ziarno zginęło, "bo go nie widać"? Jeżeli wy siejecie zdrowe ziarno, a Ja jestem panem pogody, jak mogłyby (z takiej współpracy) nie wyrosnąć nowe i obfite kłosa? Nie bądźcie niecierpliwi, bo dookoła was trują się i inni, a nad krajem waszym czuwa wasza Matka i Królowa.⁶*

Duchu Święty! Uzdalniaj nas do bycia Twoimi świadkami. Uczyn nas narzędziami Twojego pokoju.

⁵ Tamże, s. 59.

⁶ Tamże, s. 73-74.